

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa D. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
przeciwko B. D.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 października 2020 r.,

zażalenia pozwanej

na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt I AGa (...),

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo D. sp. z o.o. w P. i zasądził od powoda na rzecz pozwanej B. D. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W wyniku apelacji wniesionej przez powoda Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r. (I ACa (...)), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Na skutek zażalenia pozwanej Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 29 listopada 2018 r. (IV CZ 52/18), uzupełnionym w dniu 8 maja 2019 r., uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu końcowym.

Po ponownym rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 21 listopada 2019 r. (I AGa (...)), uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w G. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym i Sądem Apelacyjnym.

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). Wskazał, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, tj. żądania zapłaty wynagrodzenia w kwocie 179.961,30 zł, gdyż zaniechał zbadania materialnej podstawy tego żądania i zarzutów merytorycznych pozwanej - co do wysokości umówionego wynagrodzenia, jakości prac i zarzutu potrącenia w kwocie 56.395 zł, uznając bezzasadnie, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie materialnej przesłanki roszczenia to unicestwiającej, a mianowicie przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Sąd Apelacyjny wskazał, że przyjmując najwcześniejszy możliwy termin, jako termin wymagalności roszczenia powoda, jakim jest dzień 6 lipca 2011 r., bowiem roboty wykonano w dniu 6 czerwca 2011 (k. 46), roszczenie powoda wprawdzie uległo przedawnieniu z dniem 6 lipca 2014 r., to jednak podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia ocenił jako sprzeczne z art. 5 k.c. Zarzut przedawnienia oparty na twierdzeniu, że strony w umowie postanowiły o wymagalności roszczenia o wynagrodzenie po upływie 30 dni od zakończenia robót, tj. 6 lipca 2011 r., nie może korzystać z ochrony, bowiem stanowi nadużycie prawa podmiotowego z uwagi na jego sprzeczność z zasadą uczciwości, lojalności i rzetelności kupieckiej. Postępowanie pozwanej w istocie upewniało powoda, że pozwana - jako partner gospodarczy powoda - zamierza spełnić swoje zobowiązanie, choć nieterminowo i w niepełnej wysokości. Także niewielkie przekroczenie terminu (około 1,5 miesiąca) uzasadnia ocenę, że podniesienie zarzutu przedawnienia godzi w zasady współżycia społecznego i nie powinno

korzystać z ochrony prawnej. Zatem zaskarżony wyrok był wadliwy - na podstawie art. 5 w zw. z art. 118 k.c. - przy założeniu, że datą wymagalności roszczeń powoda jest dzień 6 lipca 2011 r.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny powołał się na art. 123 § 1 pkt 2 k.c., uznając, że pozew wniesiony przez powoda w dniu 21 sierpnia 2014 r. faktycznie nie dotyczył przedawnionego roszczenia. Wynikało to z faktu, że doszło do niewłaściwego uznania przez pozwaną dochodzonego roszczenia w wyniku oświadczenia wiedzy złożonego w piśmie z dnia 25 lutego 2013 r. Sąd Apelacyjny podkreślił, że uznanie niewłaściwe nie musi precyzować wysokości ani podstawy prawnej roszczenia, może też polegać na przyznaniu istnienia roszczenia co do zasady. Z treści tego pisma wynikało, że odbiór prac i ich prawidłowe wykonanie nie były negowane, a pozwana podniosła jedynie zarzut co do wysokości ceny za prace palowe. Ponieważ to pismo stanowiło bezpośrednią odpowiedź pozwanej na wezwanie do zapłaty, gdzie w fakturze powołano się na konkretną umowę i opisane prace, nie sposób - zdaniem Sądu Apelacyjnego - inaczej ocenić treści tego pisma, jak uznanie konkretnego długu.

Na powyższe rozstrzygnięcie zażalenie złożyła pozwana, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na jego treść, tj. art. 386 § 4 k.p.c., poprzez przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego,

- art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że pismo pozwanej z dnia 25 lutego 2013 r. stanowi uznanie długu.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., jest wąska, ograniczona wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego, czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że rozpatrując zażalenie, Sąd Najwyższy weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do meritum (zob. m.in. postanowienia SN: z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014, nr 1, poz. 4; z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15 i powołane w nich orzeczenia).

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, błędnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna unicestwiająca roszczenie albo przesłanka wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (zob. orzeczenia SN: z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14). Przykładem jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z powodu błędnego przyjęcia, że dochodzone roszczenie jest przedawnione (zob. postanowienia SN: z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 2 czerwca 2016 r., I CZ 32/16), przy założeniu jednak, że sąd ten jednocześnie nie zbadał kwestii istnienia dochodzonego roszczenia.

Do powyżej opisanej sytuacji doszło w rozpoznawanej sprawie. Sposób sformułowania zarzutów zażalenia i ich motywacja wskazują przy tym, że skarżąca niewłaściwie pojmuje charakter prawny wniesionego zażalenia, traktując

je jako substytut skargi kasacyjnej i domagając się zbadania prawidłowości rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny apelacji powoda.

W zażaleniu wniesionym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. strona może zarzucić jedynie dopuszczenie się przez sąd odwoławczy błędnej kwalifikacji występującej w sprawie sytuacji procesowej jako odpowiadającej podstawie orzeczenia kasatoryjnego, o której mowa w art. 386 § 4 k.p.c., i wykazywać, że nie doszło do nierozpoznania istoty sprawy lub że nie jest konieczne przeprowadzenie w całości postępowania dowodowego. Nie jest natomiast dopuszczalne formułowanie w zażaleniu zarzutów odnoszących się do zasadności dokonanej przez sąd odwoławczy merytorycznej oceny zarzutów apelacji.

Po pierwsze, skoro Sąd Najwyższy nie może w postępowaniu zażaleniowym dokonywać oceny zasadności powództwa, apelacji ani merytorycznej prawidłowości stanowiska sądu odwoławczego, poza zakresem rozpoznania pozostają zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, tj. art. 5 i art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Tego rodzaju zarzuty mogą być podstawą innego środka odwoławczego. Natomiast zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. jest nieusprawiedliwiony, albowiem oddalając wadliwie powództwo z powodu uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Po drugie, stwierdzenie, że rozpoznając sprawę, Sąd pierwszej instancji zaniechał dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych niezbędnych do właściwej subsumcji w zakresie oceny, czy doszło do przerwy w biegu przedawnienia, bowiem pominął fakt, że poprzez złożenie oświadczenia z dnia 25 lutego 2013 r. pozwana uznała roszczenie, co skutkowało - według Sądu drugiej instancji - przerwaniem biegu przedawnienia, stanowi usprawiedliwioną przyczynę wydania orzeczenia kasatoryjnego, skoro jednocześnie nie dokonał merytorycznej oceny powództwa (zob. również postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13).

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. uchylenie wyroku połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić w razie nierozpoznania istoty sprawy przez ten sąd oraz gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przesłanka

wymogu „przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości” jest spełniona, gdy do przeprowadzenia dowodów w ogóle nie doszło.

Analiza uzasadnienia orzeczenia prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny właściwie zinterpretował przesłanki orzeczenia kasatoryjnego ujęte w art. 386 § 4 k.p.c. Rozpoznanie istoty sprawy wymaga zawsze prawidłowego zidentyfikowania jej przedmiotu; bez tego zabiegu nie jest możliwe dokonanie oceny żądania pozwu w płaszczyźnie prawa materialnego. Sąd Najwyższy wskazywał wielokrotnie, że od wyjaśnienia rzeczywistej treści żądania i zdefiniowania spornego stosunku prawnego zależy zakres niezbędnych ustaleń faktycznych. Bez ustalenia podstawy faktycznej nie jest możliwe dokonanie oceny prawnej, czyli zbadanie materialnej podstawy żądania (zob. np. postanowienia SN: z dnia 20 lutego 2014 r., I CZ 114/13; z dnia 25 lipca 2019 r., I CZ 49/19). Stwierdzone w rozpoznawanej sprawie przez Sąd Apelacyjny uchybienia Sądu Okręgowego, polegające na nieprzeprowadzeniu dowodów niezbędnych do prawidłowego rozpoznania sprawy i niepoczynieniu niezbędnych ustaleń faktycznych wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, bez potrzeby szerszego przytaczania i powtarzania tych wywodów – dawało podstawę do przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Apelacyjny trafnie wskazał, iż Sąd Okręgowy winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu ustalenia faktycznej treści umowy, zakresu i jakości prac wykonanych oraz należnego wynagrodzenia. Ponadto, powinien ocenić także zasadność zarzutów pozwanej formułowanych przeciwko roszczeniu co do jego wysokości. Wypunktowane przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wadliwości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, wynikające również z braku przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, odnoszą się do braku poczynienia pełnych ustaleń faktycznych i pełnej oceny na gruncie przepisów prawa materialnego. Wystarczy tylko wskazać, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, oprócz wywodów odnośnie do zarzutu przedawnienia, znalazło się jedynie stwierdzenie, iż „w ocenie Sądu roszczenie powoda jest co najmniej częściowo zasadne zarówno co do zasady, jak i co do wysokości”. Sąd pierwszej instancji w żaden sposób nie uzasadnił tego stanowiska, nie wskazał nawet, w jakiej wysokości roszczenie powoda miałyby być zasadne. Nie sposób

więc uznać, aby doszło do merytorycznego rozpoznania powództwa, niezależnie od kwestii postępowania dowodowego.

Reasumując, argumentacja Sądu Apelacyjnego i jego zalecenia co do dalszego postępowania - wbrew stanowisku skarżącej - potwierdzają nierozpoznanie istoty sprawy, a co więcej - stanowią również o konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Poczynienie przez Sąd Apelacyjny po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych, a następnie dokonanie oceny prawnej dochodzonego przez powoda roszczenia - w pominiętym przez Sąd Okręgowy zakresie - pozbawiłoby w tym wypadku strony możliwości kwestionowania ustalonej podstawy faktycznej z powodu zakazu oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów, ze względu na związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Fakt, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego i sąd odwoławczy jest obowiązany rozpoznać sprawę po raz wtóry, nie pozbawia tego postępowania funkcji kontrolnej. Przenoszenie w takiej sytuacji procesowej ciężaru konstruowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia do sądu drugiej instancji wypaczałoby sens dwuinstancyjnego postępowania sądowego, zagwarantowanego stronom w art. 176 ust. 1 Konstytucji (postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; zob. też m.in. postanowienia SN: z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06; z dnia 22 maja 2014 r., IV CZ 26/14; z dnia 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14; z dnia 26 marca 2015 r., V CZ 7/15; z dnia 7 października 2015 r., I CZ 68/15).

Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, dlatego Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 386 § 4 k.p.c.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

jw

